

Sygn. akt I ACa 72/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

oraz z powództwa B. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt I C 486/14

- 1) oddała apelację;
- 2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wolczańska
----------------------	------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 72/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo J. G. i B. G. wywiedzione przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., nie obciążając powodów kosztami procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu (...) r., ok. godz. 15⁵⁵ na obwodnicy drogi krajowej nr (...) – węzeł (...) w powiecie (...), kierujący motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) M. G., jadąc od strony miejscowości G. w kierunku C., na łuku drogi w prawo zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku motocyklem marki H. (...) nr rej. (...), kierowanym przez znajdującego się w stanie nietrzeźwości K. K. (1). Na odcinku, na którym doszło do zdarzenia, droga krajowa nr (...) prowadząca w kierunku O., przebiega po obszarze wiaduktu, łukiem w prawo i posiada zjazd w kierunku C. i L.. Wypadek miał miejsce w porze dziennej, panowały dobre warunki atmosferyczne, temperatura otoczenia wynosiła ok. 25°C, nawierzchnia jezdni była sucha i znajdowała się

w dobrym stanie technicznym. Łączna szerokość jezdni w miejscu zdarzenia wynosiła 15 m, po prawej stronie drogi, w obrębie kierunku jazdy M. G., na wysokości miejsca zderzenia znajdowały się bariery energochłonne i ekrany dźwiękochłonne. Jezdnie rozdzielone były linią ciągłą. Obszar, na którym doszło do wypadku znajdował się poza obszarem zabudowanym i obowiązywało na nim ograniczenie prędkości do 90 km/h. Obaj kierujący motocyklami zginęli, nie było bezpośrednich świadków wypadku. Jak ustalił Sąd

I instancji, K. K. (1) poruszający się w kierunku P., znajdując się przed wjazdem na wiadukt w odległości 500 – 700 m od zjazdu w kierunku C., wyprzedził jadących w tym samym kierunku B. D. i J. K., którzy poruszali się z prędkością 110 – 120 km/h. Po wykonanym manewrze wyprzedzania, K. K. (1) poruszał się blisko osi jezdni na swoim pasie ruchu. Do zderzenia motocykli doszło na pasie ruchu, po którym poruszał się K. K. (1) – znajdowały się na nim ślady zarysowania powierzchni jezdni, które powstały w pierwszej fazie ruchu pozderzeniowego motocykli. Ślady te wskazywały, że zderzenie doprowadziło do całkowitego wyhamowania motocykla kierowanego przez M. G. i odrzucenia go w kierunku, z którego nadjechał, co wskazywało na znaczną przewagę pędu motocykla kierowanego przez K. K. (1). Zderzenie miało charakter równoległy, oba pojazdy zostały znacznie zdeformowane. Prędkości początkowe w chwili uderzenia motocykli wynosiły odpowiednio 148 km/h w przypadku motocykla kierowanego przez K. K. (1) oraz 60 km/h w przypadku motocykla kierowanego przez M. G.. Bezpośrednio przed zderzeniem M. G. mógł podjąć manewr hamowania, co zmniejszyło jego prędkość kolizyjną. Jednocześnie, jak wynikało z ustaleń Sądu Okręgowego, pozostawiony na pasie ruchu M. G. ślad hamowania

o długości 39,7 m, nie należał do jego motocykla, co nie oznaczało jednak, że M. G. nie podjął manewru hamowania.

Jak wyjaśnił Sąd I instancji, ustalenia stanu faktycznego poczynił on głównie

w oparciu o opinie biegłych sądowych, które zostały wydane w oparciu o rzeczowy materiał dowodowy. Na podstawie zabezpieczonych bezpośrednio na miejscu wypadku śladów biegli sądowi jednoznacznie wskazali na pas ruchu, po którym poruszał się K. K. (2)

i miejsce, w którym motocykle zderzyły się. Podkreślił Sąd, że co do ustalenia tego faktu opinie biegłych były kategoryczne, tak samo zresztą jak opinie sporządzone na potrzeby toczącego się uprzednio postępowania karnego i ekspertyza złożona przez powodów, które wskazywały na to samo miejsce zderzenia. Oceniając sporządzone opinie biegłych sądowych Sąd I instancji uznał, że zostały one sporządzone z zachowaniem reguł staranności, przez biegłych z dużym doświadczeniem zawodowym, a ich treści wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. Żadna ze stron ostatecznie treści tych opinii nie kwestionowała. Z tej przyczyny, Sąd Okręgowy ocenił je jako wiarygodne i na nich oparł swoje ustalenia co do przebiegu zdarzenia.

Skorzystania z wiedzy specjalistycznej wymagało także ustalenie osoby odpowiedzialnej za spowodowanie wypadku, albowiem w sprawie tej brak było osobowego materiału dowodowego, na podstawie którego czynienie tych ustaleń byłoby możliwe.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyrażonej na podstawie opinii biegłych, najważniejsze były dowody rzeczowe zabezpieczone na miejscu zdarzenia przez funkcjonariuszy Policji. Bazując na tym materiale dowodowym nie sposób było dokładnie odtworzyć zachowania M. G. przed zdarzeniem, można było natomiast w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, że M. G. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż przekroczył oś jezdni, po której

się poruszał i wjechał kierowanym przez niego motocyklem na przeciwległy pas ruchu, którym wówczas poruszał się K. K. (1). To zachowanie było zasadniczą i bezpośrednią przyczyną zderzenia motocykli. W świetle tej okoliczności Sąd I instancji przyjął, że winę za spowodowanie zdarzenia należało przypisać M. G., co implikowało brak winy po stronie K. K. (1) i odpowiedzialności jego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia. Innymi słowy, do wypadku nie doszłoby, gdyby M. G. nie zjechał kierowanym przez siebie motocyklem na przeciwległy pas jezdni.

Sąd Okręgowy uznał, że nie sposób przyjąć hipotezy spowodowania wypadku przez K. K. (1) z uwagi na stwierdzony u niego stan nietrzeźwości i znaczne przekroczenie prędkości, albowiem fakty te nie pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem. K. K. (1) poruszał się swoim pasem ruchu i miał prawo oczekiwać podobnego zachowania od kierującego i nadjeżdżającego z naprzeciwka M. G.. Jak podkreślił Sąd I instancji, podnoszone przez powodów zarzuty, zmierzające do przypisania winy K. K. (1), nie zostały w żaden sposób przez nich udowodnione, a hipoteza wyrażająca się w tym, że osoba jadąca z dozwoloną prędkością, niebędąca pod wpływem alkoholu nie powinna zmieniać pasa ruchu i doprowadzić do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka motocyklem znacznie przekraczającym dozwoloną prędkość, wydaje się najbardziej zrozumiała. Co więcej,

w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, okoliczność zmiany pasa ruchu przez M. G. została potwierdzona. Sąd Okręgowy argumentował, że droga po której poruszali się motocykliści była szeroka, warunki atmosferyczne były dobre, materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że M. G. przed zderzeniem podjął jakikolwiek manewr, który miałby doprowadzić do jego uniknięcia – nie potwierdzają tego sporządzone opinie biegłych sądowych, w szczególności przedstawiony w nich opis zderzenia pojazdów, ani powypadkowe położenie motocyklistów, motocykli i ich odłamków. Sąd Okręgowy wskazał, że w chwili zderzenia K. K. (1) poruszał się swoim pasem ruchu i na ten pas ruchu wjechał M. G., a zderzenie motocykli nastąpiło ich przednią częścią w sposób zbliżony do tego, jaki został opisany przez biegłego

w sporządzonej opinii (k. 300). Zdaniem Sądu I instancji, tylko przy takim położeniu pojazdów w chwili zdarzenia mogło dojść do pozostawienia śladów takich jak

w zabezpieczonym przez funkcjonariuszy Policji materiale dowodowym, z którego wynika, że przed uderzeniem doszło do całkowitego wyhamowania motocykla kierowanego przez M. G., spowodowanego dużą różnicą prędkości pojazdów, a po uderzeniu

– odrzucenia go w kierunku, z którego nadjechał (zarówno ciało motocyklisty, a także motocykl i pozostawione przez niego ślady w postaci odłamków znajdowały się w części na pasie ruchu i kierunku, z którego ten nadjechał). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nawet gdyby przyjąć, że ślad hamowania pozostawiony na pasie ruchu, po którym poruszał się M. G. nie należał od jego motocykla, to okoliczność ta nie miała wpływu na ustalenie niewłaściwego zachowania M. G. w postaci zjechania na przeciwległy pas ruchu. W ocenie Sądu I instancji pozostałe hipotezy dotyczące przebiegu i skutków wypadku, przy założeniu poruszania się motocykli z prędkością dozwoloną (90 km/h) nie mogły spowodować dokonania innej oceny materiału dowodowego – przebieg zdarzenia był bardzo dynamiczny, trwał bardzo krótko, dlatego zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przewidzieć, a tym bardziej udowodnić, jakie skutki wypadku mogłyby wystąpić w takich hipotetycznych sytuacjach. Bezzasadny okazał się w końcu zarzut przyczynienia się poszkodowanego, skoro wyłączną i jedyną przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie M. G., natomiast fakt poruszania się K. K. (1) ze znacznym przekroczeniem dopuszczalnej prędkości i w stanie pod wpływem alkoholu, choć stanowiło naruszenie przepisów prawa, to nie pozostawało w związku przyczynowo

– skutkowym z wypadkiem i jego skutkami. Mając na uwadze poczynione przez Sąd I instancji rozważania, Sąd ten doszedł do konstatacji o braku odpowiedzialności K. K. (1) za skutki zdarzenia z dnia (...) r., a tym samym braku odpowiedzialności in solidum pozwanej i wywiezione przez powodów powództwo oddalił na podstawie art. 435 k.c., art. 436 k.c. oraz art. 822 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Przesądzenie o niezasadności powództwa czyniło zbędnym prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność złej sytuacji zdrowotnej powodów, jaka zaistniała po śmierci ich syna.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę bardzo skomplikowany charakter sprawy, który dla rozstrzygnięcia wymagał skorzystania z wiedzy specjalistycznej oraz konsekwencje, jakie zdarzenie wywołało dla rodziny powodów.

Apelację od wydanego w sprawie wyroku wywiedli powodowie, którzy nie zgadzali się z oddaleniem powództwa. Swoje zarzuty powodowie oparli na naruszeniu przepisów prawa procesowego. I tak, w pierwszej kolejności zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, po pierwsze – że K. K. (1) nie ponosił winy za zdarzenie z dnia (...) r., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że to jego zawinione działanie polegające na włączeniu się i uczestniczeniu w ruchu drogowym

w stanie nietrzeźwości oraz przekroczenie dozwolonej prędkości, było przyczyną wypadku,

a po drugie – że stan nietrzeźwości K. K. (1) i prędkość jego motocykla nie miały wpływu na skutki wypadku. Powodowie zarzucili także naruszenie art. 217 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 227 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, poprzez oddalenie wniosku

o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który to dowód miał na celu wykazanie wpływu alkoholu na zdolności motoryczne K. K. (1). W świetle tych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę wyroku Sądu

I instancji w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z nich kwot po 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 3 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Powodowie wnieśli także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność jaki jest czas reakcji osoby trzeźwej, a osoby będącej pod wpływem alkoholu, jaka jest zdolność postrzegania przez taką osobę otoczenia i innych uczestników ruchu drogowego oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów i opinii biegłego psychologa. Jako żądanie ewentualne powodowie domagali się uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatne postępowanie dowodowe, które tylko w nieznacznym zakresie uzupełnił Sąd Apelacyjny (co zostanie omówione w dalszej części niniejszych rozważań). Zgromadzony materiał dowodowy został następnie właściwie oceniony przez Sąd I instancji, wbrew wywodom apelujących przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie został naruszony. Brak było zatem podstaw do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w kierunku wskazywanym przez skarżących. W konsekwencji stwierdzić należy, iż w świetle niewadliwych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu w sferze przepisów prawa materialnego.

Podkreślić trzeba, że zasadnicze znaczenie dla dokonania ustaleń faktycznych

w niniejszej sprawie miały opinie biegłych sądowych, które miały pomóc w rekonstrukcji przebiegu wypadku drogowego, w którym zginął syn powodów. Trudności dowodowe wynikały z braku bezpośrednich świadków i śmierci obu uczestników tego tragicznego zdarzenia. W pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia w tym procesie sporu mającego podłoże w faktach, których oceny nie można dokonać bez posiadania wiedzy specjalnej, oczywistym pozostawało, że w sprawie kluczowym dowodem winien być dowód z opinii biegłych. Stosownie do tego wymogu Sąd Okręgowy, w oparciu o przepis art. 278 k.p.c., dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych

– P. N. i T. B.. Zaznaczyć też trzeba, że specyfika oceny dowodu

z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Sąd nie może samodzielnie, wbrew opiniom biegłych przyjmować, że określony stan rzeczy wygląda inaczej niż wskazują to wnioski opinii biegłego. W tej sytuacji, polemizując z wnioskami opinii biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych Sąd Okręgowy naruszyłby art. 233 § 1 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu

Najwyższego z: 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656, 7 lipca 2005 r., II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97 oraz 27 listopada 1974 r.,

II CR 748/74, LEX 7618). Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż wnioski obu biegłych były zbieżne i wskazywały, że do zderzenia motocyklistów doszło na pasie ruchu, którym poruszał się K. K. (1), gdyż to M. G. przekroczył oś jezdni

i znalazł się na przeciwnym pasie jezdni. Ten naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym manewr był przyczyną wypadku (zderzenia motocykli). Zaznaczyć przy tym trzeba, że podobne wnioski zostały wyciągnięte przez biegłych w postępowaniu karnym. Jak się wydaje okoliczności tej nie kwestionują już apelujący lecz starają się wykazać, że zachowanie K. K. (1), będącego w stanie nietrzeźwości oraz jadącego ze znacznie przekroczoną prędkością pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem. Niemniej sam fakt jazdy w stanie nietrzeźwości oraz znacznego przekroczenia prędkości przez K. K. (3) nie może być utożsamiony z przyjęciem jego sprawstwa

w zaistnieniu wypadku. Do wypadku doszło bowiem na pasie ruchu, po którym poruszał się K. K. (1), zaś M. G. nie powinien był się na nim znaleźć. Stan nietrzeźwości i przekroczenie prędkości przez K. K. (3) nie był więc zdarzeniem sprawczym wyrządzającym szkodę. Wskazać nadto należy, iż skarżący chcieli wykazać, iż stan nietrzeźwości osłabił (opóźnił) czas reakcji K. K. (1), co uniemożliwiło mu podjęcie manewrów obronnych. Na tę okoliczność wnioskowali dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (dokładnie:” na okoliczność jaki jest czas reakcji osoby trzeźwej, a osoby będącej pod wpływem alkoholu, jaka jest zdolność postrzegania otoczenia, innych uczestników ruchu drogowego”). Przeprowadzenie tego dowodu, niezależnie od tego, że powodowie nie złożyli stosownego zastrzeżenia co do oddalenia tego wniosku dowodowego przez Sąd I instancji w trybie

art. 162 k.p.c., było jednak zbędne. Jak wyjaśnił, uzupełniając opiniujący w postępowaniu apelacyjnym biegły T. B., niewątpliwie taka zależność istnieje czyli, że osoba będąca pod wpływem alkoholu ma obniżony czas reakcji, podobnie jak i zdolność postrzegania otoczenia. Niemniej, biegły kolejny raz podkreślił (gdyż wcześniej wypowiadał się w ten sposób w postępowaniu przed Sądem Okręgowym), że zdarzenie – zjechanie na przeciwny pas ruchu przez syna powodów – miało nagły charakter, i trwało na tyle krótko, że w istocie podjęcie manewrów obronnych nie było możliwe. Kwestię tę zresztą wyczerpująco omówił Sąd Okręgowy. Nadto wyjaśnił, iż nie było również możliwe przyjęcie, że zachowanie M. G. było efektem podejmowanych przez niego manewrów obronnych. Z tym stanowiskiem Sądu I instancji należy się też zgodzić. Uzupełniające przesłuchanie biegłego T. B. na rozprawie apelacyjnej potwierdziło, że w realiach sprawy (braku dowodów) nie można odtworzyć i tym samym wyjaśnić przyczyn zachowania M. G.. W tym, w szczególności nie ma podstaw do przyjęcia, że przyczyną zjazdu na przeciwny pas była chęć uniknięcia zderzenia z nietrzeźwym kierowcą. W tym zakresie możliwe są jedynie spekulacje o nieokreślonym stopniu prawdopodobieństwa. Reasumując dotychczasowe uwagi dojść należy do wniosku, że możliwości dowodowe zmierzające do ustalenia przyczyn nieprawidłowego manewru syna powodów i tym samym dokładnego przebiegu wypadku zostały wyczerpane. Dostępny materiał dowodowy nie daje zaś podstaw do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych od tych, które dokonał Sąd Okręgowy. Tym samym również nie zostały wykazane przez skarżących twierdzenia faktyczne stanowiące podstawę faktyczną dochodzonego żądania, a to zgodnie z art. 6 k.c. Powołany przepis traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym wskazując, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., sygn. I CSK517/10, LEX nr 960502 oraz z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, LEX nr 885020). Z przytoczonego przepisu płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać co do faktów,

z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Sąd zatem powinien przyjąć

za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Uwzględnić przeto należy, iż sąd musi rozstrzygać merytorycznie także wówczas, gdy postępowanie dowodowe nie przyniosło efektu; sąd powinien rozstrzygnąć na niekorzyść osoby, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych. Opisane reguły mają zastosowanie w postępowaniu cywilnym

i w realiach niniejszej sprawy skutkować musiały uznaniem, że powodowie nie udowodnili swojego roszczenia. Nadmienić tylko można, że odmiennie reguły obowiązują

w postępowaniu karnym, (a to w postaci art. 5 § 2 k.p.k.) stąd nawet jeżeli pierwotnie umarżając postępowanie karne organ je prowadzący zdecydowanie przyjął sprawstwo M. G., a następnie dopatrył się wątpliwości co do przebiegu wypadku i zinterpretował je – w oparciu o dyrektywę z art. 5 § 2 k.p.k. - odstępując od tak jednoznacznych ustaleń, to

fakt ten nie ma znaczenia dla ustaleń w procesie cywilnym. Marginalnie więc należy tylko wspomnieć, że ostatecznie w postępowaniu karnym umorzonym wobec śmierci obu uczestników wypadku, nie czyniono stanowczych i wiążących ustaleń, a jedynie stwierdzono, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do przebiegu wypadku (por. postanowienie z dnia 27 października 2017 r. w aktach Prokuratury Rejonowej w L. o sygn. PR .Ds. 883.2017).

Mając na uwadze przedstawione rozważania dojść należało do wniosku, iż zaskarżony wyrok jest trafny. Podzielają zatem ustalenia Sądu Okręgowego i w pełni poprawne wywody prawne Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną

– art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c., przy uwzględnieniu, że źródłem roszczeń powodów była wielka tragedia, która ich dotknęła

i którzy w realiach sprawy mogli być przekonani, że odpowiedzialność za śmierć ich syna spoczywa na nietrzeźwym i jadącym z nadmierną prędkością innym kierowcy motocykla.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska
----------------------	------------------	---------------------------